

Kraków, dnia 13 lutego 2012r.

Szanowna Pani
Ewa Kopacz
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowna Pani Marszałek,

zwracam się do Pani jako długoletni działkowiec.

Znając odczucia swojego środowiska pragnę przekazać spostrzeżenia dotyczące działań polityków chcących obalić ustawę z dnia 8 lipca 2005r. o rodzinnych ogródach działkowych.

Wszelkie zmiany legislacyjne uważamy za negatywne i antyspołeczne. My, działkowcy, to milionowa część narodu polskiego. Posłowie to wybrani przez nas przedstawiciele. Niektórzy działają jednakże na naszą szkodę. Orientujemy się, że pod pretekstem poprawy stanu prawnego ogrodów działkowych zmierzają do likwidacji Polskiego Związku Działkowców. Tak się składa, że Państwo nie dokłada do naszej organizacji nawet złotówki. A korzyści wynikające z funkcjonowania ogródków działkowych są bezsporne i ogólnie znane. Dziwna to tendencja rządzących do korygowania tego, co poprawnie funkcjonuje.

Nie chcielibyśmy doczekać wyroku skazującego, ale przewidując go, apelujemy w „ostatnim słowie” o rozważne podejmowanie decyzji. Bywa czasem, że podcina się gałąź, na której się siedzi. A jest tyle problematycznych dziedzin faktycznie wymagających poprawy.

Czasem warto z odgórnego działania wykreślić słowo „musimy”, gdyż nie wszystko zależy od rządzących. Poza tym był już taki czas, że ludziom odbierano to, co było dla nich najdroższe.

Dziś wszyscy za to płacimy, chociaż nie wszyscy ponosimy za to winę. Czyżby historia zatoczyła koło? Ludzi można reformować, ale nie w sposób, który daje poczucie krzywdy.

Z poważaniem

Maria Czekaj
Rodzinny Ogród Działkowy
„Bonarka” w Krakowie

Do wiadomości:
Prezes Polskiego Związku Działkowców w Warszawie
Prezes OZ PZD w Krakowie